

ZBIGNIEW DZIADOSZ

ur. 1964; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, kominiarstwo, zawód kominiarza, nauka zawodu, szkoły kominiarstwa

Kształcenie w szkołach kominiarstwa

Kształcenie w szkołach kominiarstwa polega na uczeniu się najpierw osiągnięć w zakresie podstawowym czyli czeladniczym. Ja takie umiejętności zdobyłem w Lublinie. Później jeśli już posiada się tę wiedzę [elementarną] i jeśli jest ktoś, kto może przekazać ją już na wyższym poziomie, to zdaje się egzamin na mistrza. W Krakowie są takie szkoły, które doksztalcają do tego zawodu. Kominiarze są po różnych szkołach, mogą być po budowlance, po szkołach gazowniczych na przykład, po technikach czy zawodówkach, czyli takich, które są powiązane z zagadnieniami kominiarstwa. Dzisiaj nie ma bowiem urządzenia typowo kominowego, są tylko urządzenia grzewczo-kominowe powiązane z hydrauliką, gazownictwem czy olejami napędowym, a także związane z ich przechowywaniem. Trzeba więc mieć wiedzę nie tylko kominową, ale także z dziedzinami pokrewnymi - z hydrauliką czy gazownictwem. To nie jest tak, że podłączamy przykładowo jakieś urządzenie o jakiejś tam mocy do komina i ma funkcjonować, tak nigdy nie będzie. Chyba, że jest to kominiek przestawny, który ma moc do sześciu kilowatów i na małym przekroju komina będzie pracował. Kiedyś piec formatyczny, czy kuchnie węglowe, musiały mieć określony przewód kominowy, taki, żeby wytworzona ilość spalin, oddana została do atmosfery. Bez żadnej spokrewnionej ze sobą fachowej wiedzy prawidłowe funkcjonowanie nie będzie możliwe. Obliczana była powierzchnia grzewcza urządzenia, obliczany był przekrój danego komina i jego wysokość, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie. Komin zawsze musiał być w szczycie dachu, żeby nie było żadnych zakłóceń, które narażałyby użytkownika na niebezpieczeństwo cofnięcia spalin. Najbardziej toksyczne spaliny są właśnie od węgla kamiennego i gazu, na przykład tlenek węgla wytwarzany jest podczas braku powietrza lub tlenu do procesu spalania. Kiedyś wszystkie budynki budowane przed, czy po wojnie, miały komin usytuowany w szczycie i był on zawsze dobrany do konkretnych urządzeń. I mistrz budowlany wiedział, że jak komin postawi w szczycie, to nieważne gdzie ten budynek stoi, komin będzie funkcjonował. Dzisiaj trzeba brać pod uwagę nawet

topologię budynku jeśli chcemy zastosować komin w takich miejscach, które będą niższe od szczytu.

Data i miejsce nagrania	2016-07-14, Bełżyce
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Jolanta Mączka
Redakcja	Jolanta Mączka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"